

dr hab. Małgorzata Gębka-Wolak  
kierownik Zakładu Współczesnego Języka Polskiego  
Instytut Języka Polskiego  
Wydział Filologiczny  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
ul. Fosa Staromiejska 3  
87-100 Toruń, Polska  
mge@umk.pl

Toruń, 27 grudnia 2018 r.

## OPINIA

o autoreferacie pracy doktorskiej mgr Iryny Bundzy

### **ФУНКЦІОНУВАННЯ ІМЕННИКІВ *SINGULARIA TANTUM* У СУЧАСНІЙ ПОЛЬСЬКІЙ МОВІ**

napisanej pod kierunkiem prof. Ałły M. Krawczuk

Zadaniem autoreferatu jest zaprezentowanie zawartości i głównych tez pracy doktorskiej. Opiniowany autoreferat pani mgr Iryny Bundzy w pełni to zadanie realizuje. W pierwszej części (ЗАГАЛЬНА ХАРАКТЕРИСТИКА ДИСЕРТАЦІЇ) przedstawiony został przedmiot i podstawy teoretyczne opracowania, a w części drugiej (ОСНОВНИЙ ЗМІСТ ДИСЕРТАЦІЇ) – poszczególne etapy przeprowadzonego badania oraz wypływające z niego wnioski (ВИСНОВКИ). Całość uzupełnia wykaz autorskich publikacji powstałych w ramach realizacji tematu dysertacji doktorskiej oraz streszczenia w językach ukraińskim, rosyjskim i angielskim. Układ treści jest logiczny, a prezentacja badań – przejrzysta.

Praca doktorska pani mgr Iryny Bundzy wpisuje się w krąg opracowań dotyczących kategorii gramatycznej liczby polskich rzeczowników. Obiektem analizy uczynione zostały wybrane rzeczowniki wyróżniające się specyficznym sposobem realizacji kategorii liczby, przejawiającym się nieregularnościami w funkcjonowaniu form liczby mnogiej. W literaturze rzeczowniki te są określane mianem *singulare tantum*. Wybór tematu badawczego jest właściwy. Należy zgodzić się z Autorką, że *singularia tantum* nie zostały dotychczas gruntownie przebadane, a wiedza o nich jest stosunkowo ogólna. Co więcej, status gramatyczny rzeczowników tego typu jest wysoce dyskusyjny, a same jednostki łatwo nie poddają się opisowi, co skutkuje brakami lub niekonsekwencjami w ich opisie leksykograficznym. Omawiana praca doktorska stanowi więc ważny głos w dyskusji na temat funkcjonowania tej

podklasy rzeczowników, a sformułowane wnioski mogą być wykorzystane w praktyce leksykograficznej.

Przedmiot badań został ograniczony do dwóch podklas, a mianowicie rzeczowników nazywających stany emocjonalne oraz fizyczne człowieka. Jest to decyzja słuszna przede wszystkim ze względu na zastosowaną metodę badań korpusowych. Zwiększenie liczby badanych jednostek powoduje automatycznie znaczny wzrost liczby kontekstów, w których jednostki te są używane, a które należałoby przeanalizować. Przyjęte ograniczenie dobrze byłoby natomiast zasygnalizować w tytule dysertacji, na przykład poprzez dodanie podtytułu „Na przykładzie rzeczowników nazywających stany emocjonalne i fizyczne człowieka”. W sumie badaniem objęto 105 jednostek rzeczownikowych, co jest liczbą wystarczającą do formułowania uogólnień. Odpowiednie jest także semantyczne kryterium doboru badanego materiału.

Zastosowane metody badawcze są dobrze dopasowane do przedmiotu i celu badań. Jako że wykorzystanie Narodowego Korpusu Języka Polskiego jest kluczowym narzędziem weryfikacji danych słownikowych, co – dodajmy – jest wartością pracy, lepiej byłoby posłużyć się nie wyszukiwarką Pelcra, ale wyszukiwarką Poliqarp, gdyż ta ostatnia pozwala na precyzyjniejsze wyszukiwanie materiału o zadanej charakterystyce gramatycznej. To z kolei rzutuje na otrzymane dane liczbowe, a następnie na ich interpretację. Na przykład na s. 15-16 mowa o tym, że w NKJP brak kontekstów, w których są używane formy liczby mnogiej 12 rzeczowników. Tymczasem wyszukiwanie przeprowadzone za pomocą wyszukiwarki Poliqarp w pełnej wersji NKJP pozwala takie konteksty znaleźć, zob. np. *Pozostałe leukemie są całkowicie wyleczalne, Po wielkich dżumach były zawsze w historii dłuższe czy krótsze okresy zachwiania wszelkich wartości, zamętu, utraty równowagi [...]*. Tym samym dane liczbowe podawane w autoreferacie należy traktować jako przybliżone, wskazujące na pewne prawidłowości, pozwalające zorientować się w zakresie omawianych przeobrażeń semantycznych. Bez względu na podawane statystyki, które w zależności od jakości przeszukiwanego korpusu mogą się zmieniać, osiągnięciem doktorantki jest wskazanie na regularność używania form liczby mnogiej rzeczowników tzw. *singulare tantum* w określonych funkcjach semantycznych.

Należy docenić, że praca powstała w oparciu o bogatą literaturę opisującą problem kategorii liczby w kilku językach słowiańskich. Polskie singularia tantum są więc przedstawiane na szerokim tle porównawczym. Przy okazji omawiania specyfiki kategorii liczby warto byłoby natomiast dodać informację o braku ograniczeń formalnych w tworzeniu

form liczby mnogiej od rzeczowników typu *singulare tantum*, co w ogóle umożliwia używanie form liczby mnogiej w rozmaitych kontekstach, choć niekiedy ze zmienionym znaczeniem. Brak takiej blokady formalnej cechuje i rzeczowniki pospolite, i nazwy własne (por. *Dniepr – Dniepry, Londyn – Londyny, chandra – chandry*). Ta właściwość wyraźnie różni tę podklasę od rzeczowników *plurale tantum*, których paradygmaty są na stałe defektywne (por. *drzwi, grabie, urodziny*). Dodam, że w *Słowniku gramatycznym języka polskiego*, notującym wzory odmiany polskiej leksyki (zob. <http://sgjp.pl/>), wszystkie rzeczowniki, które w literaturze bywają traktowane jako *singulare tantum*, przedstawia się jako mające pełen paradygmat odmiany. Słownik ten nie jest co prawda wymieniany wśród źródeł pracy, jednak warto byłoby w dysertacji przedyskutować rozwiązanie przyjęte przez jego autorów, u którego podstaw leży podejście czysto formalne. Być może jednak wspomniany tu wątek został zawarty w pełnej wersji pracy, a pominięty w autoreferacie z uwagi na ograniczenie objętości opracowania.

Kontynuując wątek źródeł dysertacji, dodam, że traktowanie opracowań leksykograficznych zbiorczo, co przejawia się w sformułowaniach typu „źródła leksykograficzne ograniczają/nie zawsze zauważają” jest jednak uproszczeniem obrazu rzeczowników *singulare tantum*, który wypływa z analizy polskiej leksykografii. Przed wszystkim słowniki dostarczające materiału do doktoratu powstawały (lub powstają, jak WSJP pod red. P. Żmigrodzkiego) w różnym czasie i na podstawie bardzo zróżnicowanych założeń metodologicznych. Nowsze opracowania leksykograficzne wyraźnie odchodzą od jednoznacznego etykietowania rzeczowników jako *singulare tantum*. Na przykład w WSJP podawany jest pełen paradygmat odmiany (jak w SGJP) oraz informacja „zwykle lp”. Co więcej, niektóre definicje zawarte w WSJP uwzględniają część sformułowanych w dysertacji postulatów uzupełnienia definicji jednostki, np. poprzez dodanie semu ‘przejaw stanu’, zob. np. hasło *złość* w WSJP: ‘trudny do opanowania gniew, przejawiający się w agresywnych zachowaniach’ (<http://xurl.pl/wsjp-zlosc>; dostęp 26.12.2018). Nowsze słowniki są także bardziej czułe na zauważanie związków między użyciem form liczby mnogiej a ukonkretnianiem znaczeń abstrakcyjnych (zob. np. *Inny słownik języka polskiego* pod red. M. Bańki).

Przedstawione w autoreferacie analizy materiału i wnioski są na ogół przekonujące i dobrze udokumentowane przykładami pochodzącymi z korpusu. Zgadzam się z wnioskiem, że konkretyzacja znaczenia abstrakcyjnego otwiera możliwość używania form liczby mnogiej badanych rzeczowników. Rzeczownik z podklasy niepoliczalnych przechodzi do podklasy

policzalnych, co przejawia się w planie składniowym możliwością tworzenia połączeń z liczebnikami lub określeniami czasu/częstotliwości (zob. s. 8-9, 12-13).

Uzasadniony jest także wniosek, że tylko niektóre znaczenia wyrażane przez ciągi zawierające badane formy liczby mnogiej to znaczenia leksykalne tych jednostek. Część znaczeń to znaczenia kontekstowe, wyrażane przez inne jednostki leksykalne, z którymi łączą się badane formy liczby mnogiej. Zróznicowanie to powinno więc znaleźć odzwierciedlenie w opisach słownikowych, co słusznie zostało zaproponowane (zob. s. 16-17).

Podsumowując, praca pani mgr Iryny Bundzy podejmuje aktualny temat badawczy i stanowi ważny wkład teoretyczny w badania kategorii gramatycznej liczby w języku polskim. Przynosi także szereg nowych spostrzeżeń na temat specyfiki poszczególnych jednostek leksykalnych, co może być bezpośrednio wykorzystane w praktyce leksykograficznej.

Tematy badawcze ściśle gramatyczne, jak ten podjęty przez panią mgr Irynę Bundzę, wśród młodych naukowców nie cieszą się współcześnie dużą popularnością, gdyż ich opracowanie wiąże się z prześledzeniem bogatej literatury przedmiotu, a następnie z drobiazgowymi i czasochłonnymi analizami. Tematy te wymagają ponadto zachowania dyscypliny myślowej. Są więc szczególnie trudne dla osoby niebędącej rodzimym użytkownikiem polszczyzny. Tym większe uznanie należy się dla pani mgr Iryny Bundzy i za wybór tematu, i za rzetelne jego opracowanie. Poziom analizy świadczy o Jej znakomitej znajomości języka polskiego i posiadaniu dobrze rozwiniętego zmysłu analitycznego.

Praca doktorska pani mgr Iryny Bundzy warta jest szerokiego rozpowszechnienia w postaci publikacji.